

Leszek Mardarowicz, Lublin.

### Nasza wizytówka w Unii Europejskiej Swobodnie utrzymywane lochy również w kojcach porodowych.

Ostatnie 30 lat minionego wieku to rozwój przemysłowych form chowu świń. Indywidualne utrzymywanie loch ciężarnych było do niedawna wizytówką nowoczesnie zorganizowanej chlewni. Rzędy loch w ciasnych metalowych klatkach, skrępowanych pasami lub w obroży wyglądały porządnie jedynie na zdjęciu i to z dalszej perspektywy. Z bliska każdy mógł zauważyć wielką tragedię jaką przeżywają te uwięzione zwierzęta.

Tak drastyczne ograniczenie swobody oraz liczne fizyczne uszkodzenia ciała, spowodowane pasami, obrożą, leżeniem w nienaturalnej pozycji na rusztach, lub betonowej posadzce wpływało zapewne nie tylko na uzyskiwane efekty odchowu lecz również na psychikę tych zwierząt.



Fot. 1.  
Sektor ciąży w kojcach pojedynczych zwróconych do ściany – system zabroniony w państwach UE

O tym, że ekonomicznie uzasadniona produkcja trzody chlewnej nie musi programowo ograniczać swobody zwierząt świadczą wysiłki wielu międzynarodowych gremiów. Liczne prace naukowe i doświadczenia samych hodowców wykazały, że od loch utrzymywanych w czasie ciąży swobodnie można otrzymać więcej prosiąt w miocie, a ponadto życie zwierząt wydłuża się i można uzyskać od nich więcej miotów.

W UE obowiązuje zakaz utrzymywania loch ciężarnych w pojedynczych kojcach po czasie niezbędnym do rozpoznania ciąży i w ślad za nią idą kolejne kraje – Kanada i niektóre stany w USA.

Tak więc, po latach „doskonalenia” metod utrzymania ciężarnych macior w ciasnych indywidualnych klatkach wrócono do grupowego utrzymywania. Dzięki nowoczesnym technikom opracowano, zaakceptowane przez hodowców systemy umożliwiające zindywidualizowanie karmienia na poziomie niewielkich grup (karmienie symultaniczne, kojce samoblokujące, kafeteria) lub w pełni indywidualne z zastosowaniem komputerowego systemu rozpoznawania zwierząt (elektroniczne stacje karmienia loch).

Coraz częściej krytykuje się również kojce porodowe w których maciory są ujarzmiane. A są one obecnie najbardziej popularne. Spopularyzowane zostały one do tego stopnia, że przez wielu są uważane jako standardowe. Kojce jarzmowe już od czasu ich wprowadzania poddawane były krytyce z powodu ewidentnego ignorowania w nich dobrostanu zwierząt. Jednak jak na ironię kojce jarzmowe stosowane są na całym niemal świecie ba, próbuje się je nadal „udoskonalać”. Ujarzmione lochy cierpią, nie mając możliwości realizacji reakcji behawioralnych związanych z poruszaniem się, defekacją,

budową gniazda (umożliwienie tego to wymóg przepisów UE), porodem i opieką nad potomstwem. Popadają w stan frustracji czego konsekwencją jest upośledzenie behawioru opiekuńczego.



Ryc. 2. Locha tuż przed porodem w kojcu jarzmowym. Kał lochy jest za suchy aby przedostał się przez plastikowe ruszty. Locha siedzi w nienaturalnej pozycji.

W kojcu porodowym locha przebywa od kilku do kilkunastu dni przed porodem a następnie poprzez całą laktację. Łącznie - od 4 do 6 tygodni. Jest to przy tym najważniejszy okres w jej całym cyklu reprodukcyjnym, w którym powinna ona urodzić i odchowwać jak największą liczbę prosiąt. Od tego zależą uzyskane efekty ekonomiczne.

Kojec porodowy powinien zapewnić lochom niezbędny spokój w ostatnich dniach ciąży i możliwość wykonywania czynności behawioralnych związanych z porodem, odpowiednie warunki do odbycia porodu a następnie odchowывania prosiąt.

Wobec licznych publikacji i wprowadzonych przepisów UE o dobrostanie zwierząt w świadomości samych hodowców budzi się przeświadczenie, że nie można uzyskać wysokiej produkcji od maltretowanych zwierząt. Dlatego też na całym świecie poszukuje się obecnie kojca porodowego w którym locha miałaby więcej swobody.

Jednym z najpopularniejszych, tego typu kojców jest „Spacerowy Kojec Porodowy”. Jest on efektem wieloletniej pracy dr Leszka Mardarowicza w AR w Lublinie. Kojec ten był badany i testowany w AR Lublin, IBMER Poznań i Instytucie Wet. w Puławach. Uzyskał on pochlebną opinię badających. Powoli, lecz skutecznie przekonują się do niego coraz większe rzesze hodowców, w Polsce i poza jej granicami. Na Litwie i Ukrainie kojec ten jest bardziej popularny niż w naszym kraju dzięki przychylniej prasie fachowej i kilku udanych i opisanych instalacjach.

Pojedynczy kojec ma wymiary zbliżone do powszechnie stosowanych – 2,3-2,4 m długości i 1,8-2,0 m szerokości. W części kojca przeznaczonej dla lochy znajduje się „barierka spacerowa” wokół której locha zmuszona jest chodzić. Charakterystycznym elementem kojca jest pięcioczęściowa, rozsuwana teleskopowo barierka, oddzielająca lochę od części kojca przeznaczonej dla prosiąt. Znajdują się tam: płyta grzejna lub lampa podczerwieni, karmnik i poidło dla prosiąt.



Ryc. 3. Kojec Spacerowy z posadzką częściowo rusztową zainstalowany u hodowcy Ewertowskiego (pozańskie) Lub Szepietowski (podlaskie)

W kojcu tym locha ma swobodę poruszania się i przed porodem możliwość budowy gniazda o ile hodowca przewiduje stosowanie słomy. Kojec może być zainstalowany na pełnej posadzce betonowej jak i na częściowo zarusztowanej. Możliwość chodzenia wokół barierki locha wykorzystuje między innymi do tego, aby oddawać kał i mocz w części gnojowej, a nie na legowisku. W omawianym kojcu locha może więc wybrać miejsce defekacji i najczęściej załatwia się tam, gdzie nie może się położyć - wzdłuż ścianki dzielącej dwa kojce, ponieważ jest tam pałak przykręcony do ziemi. W kojcu jarmowym locha nie ma wyboru i zmuszona jest do oddawania kału i moczu pod siebie.

„Spacerowy Kojec Porodowy” spełnia oczekiwania lochy i prosiąt a także zapewnienia bezpieczną pracę dla obsługi. Jest on przeznaczony zarówno dla małych hodowców jak i wielkich ferm przemysłowych.

Wyniki produkcyjne, uzyskane od loch utrzymywanych w „Kojcach Spacerowych” są dobre. Hodowcy, którzy posiadają takie kojce informują, że przypadki zgnieceń zdarzają się incydentalnie i z czystym sumieniem polecają go swoim sąsiadom. W Polsce, Ukrainie i na Litwie jest już kilku hodowców, którzy rozszerzając hodowlę po raz kolejny wybrali „Kojce Spacerowe”

Mamy nadzieję, że kojce porodowe, w których zapewnia się lochom swobodny ruch i w ten sposób warunki umożliwiające realizację podstawowych potrzeb behawioralnych będą wkrótce wyborem wynikającym z nakazu ekonomii i logiki, a nie prawa. Prawo jest tworzone po to aby to co dobre było obowiązkowe.

„Spacerowy Kojec Porodowy” był przedstawiany na licznych wystawach rolniczych w kraju i za granicą i zawsze budził wielkie zainteresowanie. Pragniemy, aby opisane tu rozwiązanie nie było jedynym, a o kojcach „swobodnych” nie mówiło się jako „alternatywne” lecz powszechne i obowiązujące.